

Sygn. akt **II AKa 139/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin (spr.)
Sędziowie:	SA Bogumiła Metecka-Draus SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marcina Lorenca

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. sprawy

B. K.

oskarżonej z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw.
z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt III K 266/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje oskarżoną za winną czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a kwalifikowanego z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza jej karę roku pozbawienia wolności,

II. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II wyroku,

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza jej opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych za obie instancje.

II AKa 139/14

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył B. K. o to, że w dniu 10 stycznia 2011 roku w Ś. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić Ł. O. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem w kwocie 400.000 złotych poprzez wprowadzenie

wymienionego w błąd, w ten sposób że tego dnia zawarła z nim pisemną umowę pożyczki na kwotę 400.000 złotych, które jest mieniem znacznej wartości, a którą zobowiązała się spłacić do dnia 30 czerwca 2011 r., a jako jej zabezpieczenie wskazała dwie nieruchomości położone przy ul. (...) w Ś. i w tym celu przedłożyła jako autentyczne dwie uprzednio podrobione przez siebie umowy dzierżawy z prawem zarządu i administracji wyżej wymienionymi apartamentami z dnia 1 stycznia 2011 roku, na których złożyła podpisy za S. M. i A. Ś., a z których to umów wynikało, iż z tytułu udzielonego jej pełnomocnictwa ma prawo do zawierania wszelkich umów cywilno-prawnych, których przedmiotem będą ww. nieruchomości, w tym umów zastawu, dzierżawy, pożyczki i innych, nie mając możliwości ani zamiaru spłaty przedmiotowej pożyczki, przy czym zamierzonego celu wyłudzenia pieniędzy nie osiągnęła albowiem ostatecznie nie zostały one jej przekazane, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 2 września 2013r.

1. B. K. uznał za winną tego, że w dniu 10 stycznia 2011 roku w Ś. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła Ł. O. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem w kwocie 400.000 złotych poprzez wprowadzenie wymienionego w błąd, w ten sposób że tego dnia zawarła z nim pisemną umowę pożyczki na kwotę 400.000 złotych, które jest mieniem znacznej wartości, a którą zobowiązała się spłacić do dnia 30 czerwca 2011 r., a jako jej zabezpieczenie wskazała dwie nieruchomości położone przy ul.(...) i (...) w Ś. i w tym celu przedłożyła jako autentyczne dwie uprzednio podrobione przez siebie umowy dzierżawy z prawem zarządu i administracji wyżej wymienionymi apartamentami z dnia 1 stycznia 2011 roku, na których złożyła podpisy za S. M. i A. Ś., a z których to umów wynikało, iż z tytułu udzielonego jej pełnomocnictwa ma prawo do zawierania wszelkich umów cywilno-prawnych, których przedmiotem będą ww. nieruchomości, w tym umów zastawu, dzierżawy, pożyczki i innych, nie mając możliwości ani zamiaru spłaty przedmiotowej pożyczki, czym działała na szkodę Ł. O., to jest popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną naprawienia szkody w całości przez zapłatę na rzecz Ł. O. kwoty 400 000 złotych,

3. na podstawie art. 44 § 1 k.k. zarządził przepadek dwóch umów dzierżawy z prawem zarządu i administracji apartamentem z dnia 01.01.2011r na nazwisko S. M. oraz na nazwisko A. Ś.,

4. zasądził również od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok na jej korzyść w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. rażąco naruszenie przepisu art. 79 § 2 k.p.k. poprzez brak ustanowienia obrońcy dla oskarżonej w postępowaniu sądowym mimo zaistnienia istotnych okoliczności utrudniających obronę, gdyż B. K. co najmniej od 2011 r. cierpi na zaburzenia nastroju, myśli rezygnacyjne i samobójcze, obniżenie nastroju, niestabilność emocjonalna, czynnościowe zaburzenia funkcji poznawczych, zaburzenie snu, izolowanie od otoczenia, trudności z mobilizacją do prostych aktywności, nadto przyjmuje leki przeciwdepresyjne, zatem mając na uwadze stan psychiczny oskarżonej B. K., istniała podstawa do ustanowienia obrońcy.

W związku z powyższym zarzutem obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny powyższego zarzutu, obrońca B. K. na podstawie art. 138 pkt 2 - 4 k.p.k. zarzucił:

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, mianowicie:

a) zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.) przez zaniechanie wyjaśnienia rzeczywistej sytuacji majątkowej i prawnej Ł. O., zwłaszcza wobec przyznania przez niego faktu prowadzonych przeciwko niemu kilku postępowań karnych w tym z art. 294 k.k., a nadto pominięcie przez sąd zachowań Ł. O., w których nie było żadnych działań zmierzających do ewentualnego odzyskania bezpośrednio od oskarżonej B. K. pieniędzy, pozostawionych rzekomo w jej mieszkaniu,

b) art. 7 k.p.k. poprzez swobodną ocenę dowodów, tj. zeznań świadków Ł. O., R. Ł. i W. M. oraz wyjaśnień oskarżonej B. K. - na skutek pominięcia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz informacji o osobach świadków uzyskanych w trakcie rozpraw,

c) art. 5 § 2 k.p.k., zasady in dubio pro reo, na skutek rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji wszelkich wątpliwości wskazywanych chociażby w akcie oskarżenia i we wnioskach końcowych przez oskarżyciela w zakresie dotyczącym opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej - na niekorzyść oskarżonej, nadto przyjęcia że doszło do przekazania oskarżonej kwoty 400.000 zł podczas gdy brak jest dowodów na to, że świadek Ł. O. miał w dniu 10 stycznia 2011 r. taką kwotę przy sobie (nie wynika to chociażby z zabezpieczonych zapisów monitoringu).

d) obrazę art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego złożonego przez oskarżoną na rozprawie z dnia 4 lipca 2013 r. (k. 657) mimo tego, że przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień lub zeznań składanych przez W. M. w postępowaniu prowadzonym przez Centralne Biuro Śledcze mogło istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień B. K., co do roli W. M. w zdarzeniach poprzedzających dzień 10 stycznia 2011 r.

3. dopuszczenia się błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na ustaleniu, że w dniu 10 stycznia 2011 r. doszło do realnego przekazania pieniędzy w kwocie 400.000 zł do rąk oskarżonej a wynikający z:

a. bezpodstawnego przyjęcia, że Ł. O. posiadał, co najmniej 400.000 zł w swoim miejscu zamieszkania i przywiózł je w dniu 10 stycznia 2011 r. do Ś., podczas gdy z zapisu monitoringu nie widać jakoby Ł. O. miał ze sobą torbę, w której rzekomo miała być gotówka, nadto żaden ze świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie nie wskazał, aby widział Ł. O. w dniu 10 stycznia 2011 r. z torbą, zatem przyjęcie przez Sąd meriti, że Ł. O. w dniu 10 stycznia 2011 r. miał ze sobą kwotę 400.000 zł jest bezpodstawne, a tym bardziej nie wiarygodnym jest, że doszło do przekazania takiej kwoty oskarżonej,

b. przyjęcia, że Ł. O. działał w przeświadczeniu, że B. K. jest adwokatem, a czynność przekazania pieniędzy odbywa się w jej kancelarii adwokackiej, chociaż wiadomym było, że był w mieszkaniu - w pokoju nie mającym żadnych elementów wskazujących na biuro prawne i powoływał się na tablicę informacyjną Kancelarii radcy prawnego o nazwisku O.,

Nadto obrońca zarzucił:

4. rażąco niewspółmierność kary na skutek orzeczenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniosł:

1. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

2. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie poprzez:

a) zmianę opisu czynu poprzez pominięcie elementu przyjęcia przez oskarżoną kwoty 400.000 zł i uznanie oskarżonej za winną popełnienia przestępstwa

z art. 270 § 1 k.k. w zbiegu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

b) uchylenie obowiązku naprawienia szkody,

c) znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej z dnia 9 października 2014r. wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy jako oczywiście bezzasadnej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku (k.1015).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się częściowo zasadna, doprowadzając przy tym do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 1 oraz do uchylecia pkt 2.

Na wstępie należy wskazać, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, po uzupełnieniu dowodów w postępowaniu odwoławczym w zakresie wnioskowanym w apelacji, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu I instancji wymagał niezbędnej korekty, a w konsekwencji czego doszło również do modyfikacji opisu zarzuconego oskarżonej B. K. czynu zabronionego, zmiany kwalifikacji prawnej z formy dokonania na formę usiłowanie dokonania oszustwa, a nadto obniżenia wymiaru orzeczonej za to przestępstwo kary. Zmiana zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie spowodowała wymierzenie oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności, a także rozstrzygnięcie kasatoryjnie w części dotyczącej środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o wymierzenie oskarżonej za popełnione przestępstwo, kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacyjnych, mając na uwadze granice i kierunek wniesionego środka zaskarżenia, za najdalej idący w swych skutkach procesowych, a zatem i wymagający rozprawienia się w pierwszej kolejności, okazał się zarzut pozbawienia oskarżonej obrony obligatoryjnej, przewidzianej w art. 79 § 2 k.p.k., a zatem stanowiący bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 10). Wbrew zarzutom i argumentacji apelacji oraz treści dokumentacji medycznej przedłożonej przez obrońcę, w tym również w postępowaniu zażaleniowym

o przywrócenie terminu na przyjęcie zażalenia na odmowę przyjęcia osobistej apelacji oskarżonej, w sprawie II AKz 88/14, trafnie Sąd I instancji nie zastosował w niniejszej sprawie regulacji art. 79 § 2 k.p.k. Oskarżona w badanym okresie nie znajdowała się w takiej sytuacji osobistej, życiowej, czy zdrowotnej, aby mogłoby dojść do obiektywnego stanu znacznie utrudniającego, czy wręcz uniemożliwiającego realnie osobistą obronę w sprawie. W sprawie nie ulega wątpliwości, że oskarżona mogła przeżywać napięcie emocjonalne związane z faktem wniesienia aktu oskarżenia i kolejnego procesu karnego, zwłaszcza, że jak wynika z karty karnej, w 2010r. zarządzono wobec niej wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszony, w toku była już inna sprawa karna, zawisła następnie przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu o sygn. II K 298/12, i w tym układzie istniała realna groźba, że w przypadku wyroku skazującego, wymierzona zostanie kara bezwzględna, co zresztą zmaterializowało się. Naturalna obawa przed wyrokiem skazującym i pozbawieniem wolności, nie jest jeszcze tak obezwładniająca, aby z samego faktu sprawy sądowej wywodzić skutki tak daleko idące, jakich życzyłyby sobie obrońca dla uzasadnienia zarzutu apelacyjnego. Z opinii sądowo – psychiatrycznej z czerwca 2011r. wynikało jednak, że oskarżona w toku śledztwa, gdy jeszcze nie była przesądzona kwestia, czy zostanie wniesiony akt oskarżenia, wynika, że B. K. nie przejawiała żadnych odchyłań, gdyż miała napęd w normie, bez zaburzeń pamięci, skupienia, z afektem żywo modulowanym, niezaburzonym tokiem myślowym, choć z obniżonym nastrojem. W ocenie biegłych psychiatrów, oskarżona rozumie znaczenie procesu, posiada zdolność obrony i brak było psychiatrycznych podstaw do kwestionowania poczytalności w toku procesu (k.230-231). Należy zauważyć, że oskarżona dopiero po zamknięciu śledztwa, zgłosiła się w styczniu 2012r. do szpitala, gdzie rozpoznano u niej depresję, obniżenie nastroju, i była hospitalizowana przez 3 tygodnie, po czym wypisano ją do domu, z poprawą aktywności i nastroju, choć z okresowym niepokojem (k. 433). Z zaświadczenia lekarskiego z dnia 17.05.2012r., z dnia 14.06.2012r. wynika, że oskarżona była leczona ambulatoryjnie (k.446, 457), a zatem nie było takiego nasilenia zaburzeń depresyjnych i nastroju, aby kwalifikowała się do leczenia szpitalnego, a nadto opis przedstawianego stanu psychicznego

nie uzasadniał również zmiany sposobu leczenia farmakologicznego, co również nie jest okolicznością indyferentną z punktu widzenia instytucji z art. 79 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy, mając na uwadze zgłaszane przez oskarżoną problemy ze snem, obniżonym nastrojem, itd. postanowieniem z dnia 11.07.2012r. (k.461) dopuścił dowód z opinii biegłych

sądowych z zakresu psychiatrii, w tym specjalisty z tej dziedziny E. K.. Biegli, po zebraniu wywiadu i przeprowadzeniu badań oskarżonej, zapoznaniu się z dokumentacją medyczną, w wydanej w dniu 25.09.2012r. opinii jednoznacznie stwierdzili, że oskarżona wcale nie ujawnia zaburzeń depresyjnych sensu stricte, lecz zaburzenia adaptacyjne z zaburzeniami emocji i może brać udział w postępowaniu sądowym. Co prawda oskarżona nie chce brać udziału w procesie, lecz nie z przyczyn psychopatologicznych, czyli chorobowych, a z przyczyn psychologicznych, gdyż zbiera dowody przeciwko aktowi oskarżenia (k.487-489 w zw. z k.490). Oskarżona wykazywała aktywność procesową, na co wskazuje materiał aktowy. W pełni zatem uprawniona była oparta ww. opinii biegłych specjalistów, swobodna, nie zaś dowolna, ocena Sądu Okręgowego, który nie widział potrzeby wyznaczenia dla B. K. obrońcy z urzędu. Także, ze złożonych m.in. wraz z apelacją dokumentów, czy z zaświadczenia lekarskiego z dnia 27.11.2013r., k. 821, wcale nie wynika, aby oskarżona w okresie od przyjęcia aktu oskarżenia, czy otwarcia przewodu sądowego aż do dnia wyrokowania, cierpiała na takie zaburzenia nastroju, snu, myśli, funkcji poznawczych, czy niestabilność emocjonalną, z wycofaniem,

aby z osobna, kumulacyjnie, wraz z zaostrzeniem zaburzeń depresyjnych, spowodowały w znacznym stopniu utrudnienie w realizacji prawa oskarżonej do obrony materialnej. Taki kierunek wykładni art. 79 § 2 k.p.k. znalazł odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „okoliczności utrudniające obronę” w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. należy wiązać przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego, które co prawda nie uniemożliwiają, ale w znaczny sposób utrudniają realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego. Również fakt, że sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub nawet pod względem prawnym, sam przez się nie może decydować o przyjęciu przez organ procesowy istnienia przesłanki obrony obligatoryjnej określonej w powyższym przepisie (SN II KK 277/02, OSNKW 2004, nr 4, poz. 43). W ocenie Sądu Apelacyjnego, B. K. wykazywała właściwą aktywność procesową i wbrew apelacji, w sprawie nie zachodziła potrzeba ustanowienia dla oskarżonej obrońcy z urzędu, wobec braku zaistnienia okoliczności utrudniających obronę w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k., a zatem nie było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji o uchylenie wyroku z uwagi na bezwzględną przyczynę odwoławczą. Depresja u oskarżonej pojawiła się dopiero wtedy, gdy zapadł wyrok skazujący i kara 2 lat pozbawienia wolności, lecz w postępowaniu międzyinstancyjnym była już reprezentowana przez obrońcę z wyboru.

Na uwzględnienie zasługuje natomiast zarzut apelacji błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na ustaleniu przez Sąd i instancji, że w dniu 10 stycznia 2011 roku doszło do realnego przekazania oskarżonej pieniędzy w kwocie 400.000 zł., będące konsekwencją naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art.7 i art.5§ 2 k.p.k. Występujące w sprawie uzasadnione wątpliwości, nie dające się usunąć w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki formalnej, musiały spowodować zmianę przyjętego opisu czynu oraz jego kwalifikację. W sprawie brak jest nie budzących wątpliwości dowodów potwierdzających, że doszło o wykonania umowy pożyczki poprzez wydanie oskarżonej gotówki w kwocie 400.000 zł. B. K. stanowczo zaprzeczała, aby doprowadziła do zamierzonego skutku i przyjęcia przedmiot pożyczki, a w sprawie brak jest dowodów mogących skutecznie podważyć wiarygodność jej wyjaśnień w tym zakresie. Zeznania świadków, w tym pokrzywdzonego, prezentujące wersję przeciwną, nie były wiarygodne, nie tylko dlatego, że nie ma innych dowodów, potwierdzających, aby Ł. O. w dniu zawarcia umowy, posiadał gotówkę w tak znacznej wielkości i aby miał możliwość zgromadzenia takie środki pieniężne. Niewiarygodne jest jego twierdzenie, że przechadzał się z gotówką, która ze względu na ilość banknotów nie mogła zmieścić się w schowkach ubrania, zaś z nagrań monitoringu, k. 327,328, nie wynika, aby posiadał jakiś worek, aktówkę, gdzie przechowywałby gotówkę. W Kancelarii Notarialnej również nie widziano gotówki. Dziwnym, a wręcz nieracjonalnym, byłoby, aby pokrzywdzony chodził po mieście z taką dużą sumą pieniędzy, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że sam posiadał długi pieniężne i ich konsekwentnie nie spłacał. Istotna jest reakcja pokrzywdzonego, który w początkowym okresie, gdy zorientował się, że padł ofiarą oszustwa, wcale nie żądał zwrotu pieniędzy. W normalnym układzie faktycznym pierwszą czynnością byłoby jednak zażądanie przez pożyczkodawcę zwrotu całości gotówki i to natychmiast – brak reakcji w tym zakresie jest nader wymowny, zaś Sąd Okręgowy właściwie tego nie dostrzegł. Zwłaszcza, gdy weźmie się też pod uwagę wspomnianą okoliczność, że przeciwko pokrzywdzonemu były prowadzone egzekucje, a z akt egzekucyjnych nie wynika, aby Ł. O. posiadał większe środki pieniężne, wręcz przeciwnie, skoro nie był w stanie spłacić niewielkiego w stosunku do pożyczonej gotówki, gdyż wynoszącego 48.375,22 zł (KM 1133/11), czy kwoty 121.000 zł (KM 2340/10). Razi

dowolnością przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena treści SMS oskarżonej, gdyż zawarta w nim błagalna treść jednoznacznie nie przesądzała, że oskarżona faktycznie przyjęła gotówkę w kwocie 400.00 zł, a raczej dostrzegalny był strach przed ujawnieniem jej przestępczej działalności i przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej. Nie sposób również pominąć, że już na etapie śledztwa prokurator przyjął jedynie usiłowanie oszustwa, wskazując w opisie zarzuczonego czynu, iż „zamierzonego celu wyłudzenia pieniędzy nie osiągnęła albowiem ostatecznie nie zostały one jej przekazane (...)” – k. 393. Na etapie postępowania odwoławczego wątpliwości co do przyjęcia przez oskarżoną przedmiotu pożyczki, nie można było zaś inaczej usunąć jak tylko na korzyść oskarżonej, zgodnie z mającą w tym przypadku zasadą art. 5 § 2 k.p.k.

Zmiana opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej spowodowała złagodzenie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonej do roku pozbawienia wolności, a zatem adekwatnie do stopnia społecznej szkodliwości czynu, niższej dla formy usiłowania przestępstwa oraz stopnia winy. Z uwagi jednak na uprzednią karalność oskarżonej, należało podzielić ocenę Sądu Okręgowego co do negatywnej prognozy kryminologicznej. Brak okazania wyraźnej skruchy, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie było jednak okolicznością prowadzącą do wymierzenia kary bezwzględnej, w przeciwieństwie do stopnia postępującego zdemoralizowania oskarżonej, implikowanego kolejnymi wyrokami skazującymi, oraz brak woli poprawy oskarżonej, dla której dla osiągnięcia celów kary, w tym prewencyjnej i wychowawczej, z odpowiednim „naprawczym” oddziaływaniem, zasadna jest tylko kara bezwzględna. Dlatego też Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. I i III. wyroku. Mając na uwadze, że zebrany materiał, który nie dawał podstaw dla przyjęcia ponad wszelką wątpliwość, że oskarżona faktycznie odebrała gotówką 400.000 zł, a zatem że wyrządziła szkodę, należało uchylić pkt II zaskarżonego orzeczenia. Dlatego też Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. II wyroku.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., i art. 627 k.p. rozstrzygnął w pkt IV. o kosztach procesu, uwzględniając opłatę za obie instancje w kwocie 180 zł, zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).